Nr. 105. Czwartek, 10 Maja 1923 r : 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 600 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

* * *

Lwów, dnia 9. maja.

Polska od dni kilku gości u siebie męża, którego nazwisko nierozerwalnie splotło się z historją wielkiej wojny. Marszałek Foch zwycięstwem nad Marną zdruzgotał dzieło Bismarcka i Moltkego, oraz ich następców. Na pobojowisku roku 1871 urósł lewiatan, przez długich lat przeszło czterdzieści przygniatający Europę. Z ducha Bismarckowego poczęta, Germania Wilhelmów zawładnąć chciała światem całym. Zdawało się jej wreszcie, że niemasz siły, zdolnej stawić czoło państwu, ku grabieży kierującemu cały swój rozwój. — narodowi, systematycznie przygotowywanemu do rozboju. W tem przecież przypuszczeniu obłędnem Niemcy spowodowały wojnę światową. Hindenburgi, Ludendorffy et tutti quanti chwilowymi sukcesami początkowymi zatarłszy w swym narodzie ostatnie szczątki krytycyzmu. popychali go wszystkiemi siłami do przepaści. I on w nią runął. Francja z aljantami — lecz przedewszystkiem Francja — potężnem uderzeniem powaliła Niemcy. A tym. który ów cios przygotował. wymierzył i zadał. był Marszałek Foch.

Czyż wyjaśniać. czem stała się dla nas wygrana Francji? Była wskrzeszeniem Polski. Więc tylko naturalny jestto odruch. jeśli Marszałek Foch z tak entuzjastycznem spotyka się u nas powitaniem. — Wszak on to. nie kto inny sprawił, że utworzyła się sytuacja. wobec której powołanie Polski na nowo do życia uznano za konieczność. Genjalny strategik, dzięki zwycięstwu swemu, stał się twórcą nowego porządku w Europie, dopomógł prawu i słuszności do rozerwania pęt germańskich, mających przedewszystkiem polskość zadławić na śmierć.

Jest więc dla nas Foch owem przez wieszczów narodowych przepowiedzianem, a przez naród wybłaganem narzędziem Opatrzności; jest ponadto przedstawicielem narodu tylu węzłami wspomnień wspólnych z nami związanego. I słusznie czujemy się dumni z powodu. że z tym właśnie narodem, przodującym cywilizacji od tylu wieków. nowa Polska związała się przyjaźnią, przypieczętowaną traktatami.

Jeszcze moce ciemne nie dały za wygraną jeszcze w podziemnych kuźniach kują się młoty i miecze, ostrzą się sztylety i warzą się trucizny, by zło dorwało sie znowu władzy nad światem. A Francja i tym razem objęła kierownictwo w zabiegach ku złamaniu knowań, nowemi nieszczęściami grożących światu. Polska zaś cała duszą. całem sercem staje przy niej. ufna. że gniazdo żmij za naszą zachodnią ścianą i zaraza od wschodu. usiłująca przesączać się ku Europie. w rachubach swych doznać będą musiały zawodu.

W osobie Marszałka Focha widzimy jedną z rękojmij, że ilekroć wrogowie Francji i Polski usiłowaliby zburzyć nowy ład w Europię, spotka ich ten sam los, jakiego doznały Niemcy w r. 1918.

Lwów ze szczególną gorącością uczuć wita znakomitego wodza. — Wysunięty na kresy gród nasz, tem głębiej odczuwa nietylko ból każdy, lecz i każdą radość Ojczyzny, że tylu ofiarami okupić mu przyszło nierozerwalny z nią zwiazek. Więc w tej wielkiej radości. jaka przejmuje Polskę całą z powodu. iż Marszałek Foch zawitał w jej progi. uczestniczy miasto nasze z całym cechującym je zapałem i nietylko w swych annałach. lecz przedewszystkiem w sercach zapisze dziś gościnę Marszałka Francji i Polski złotemi czcionkami.

FERDYNAND FOCH



Rys. K. SICHULSKI.

Pogromca Niemiec, Marszałek Francji. Anglji i Polski.

---o---

Z prac naszych Ministerstw.

Warszawa, 9. maja.

Na onegdajszem posiedzeniu komisji ekon. Rady Ministrów uregulowano sprawe opłat wywozowych od drzewa, przeprowadzono dyskusję nad ustaleniem stosunku Rządu do przedsiębiorstw prawno-państwowych i uchwalono instrukcje dla przedstawicieli Rządu w radach nadzorczych i komitetach tych przedsiębiorstw.

Min. Skarbu zwoła w p. tygodniu konferencję kupców i przemysłowców celem omówienia sprawy zobowiazań w złotych pol. w stosunkach prywatnych.

Min. Zdrowia publicznego dr. Chodźko wyjechał do Paryża na sesję międzynar. urzędu hygjeny. Minister weźmie również udział w uroczystości 100 rocznicy urodzin Pasteura.

Na onegdajszej konferencji ministerjalnej pod przewodnictwem gen. Sikorskiego postanowiono wydać szereg zarządzeń w kwestji starć polsko-litewskich. Między innemi ma być przeprowadzona autoryzacja linji granicznej i reorganizacja straży celnej. Gen. Sikorski stwierdził, że rząd Litwy mimo decyzji Ligi Nar. nie objął dotychczas swej części pasa neutralnego i niepokoi granicę Polski, jakkolwiek kontrpropozycje Galwanouskasa zostały przez Ligę 21. kwietnia odrzucone. W sprawie tej postanowiono podjąć energiczną akcję na terenie międzynarodowym.

Min. przemysłu i handlu komunikuje, że nie wydaje się pozwolenia na wywóz nasion koniczyny, przelotu, lucerny, nostrzyku, łubinu, rzepaku, peluszki i wyki.

W Prezydjum Rady Min. odbyła się konferencja w sprawie ostatniej redakcji ustawy o reformie rolnej.

Wedle nowej ustawy emerytalnej dla urzędników państwowych, nie będą wliczone lata służby fachowej prywatnej, spędzone przed wstąpieniem do służby państwowej.

---o---

Wzmacnianie anty-katolickiej propagandy w Rosji sow.

Nowy okólnik „głowpolit proświeta". — Niezbędność i „żywotność" antyreligijnych dążeń sowieckich. — „Dziejowa" konieczność procesu polskich kapłanów.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Pogranicze sowieckie, 8 maja.

Wasz korespondent (E) dowiaduje się z Charkowa: Polski wydział tzw. „głowpolit proświeta" (tj. głównego zarządu oświaty politycznej) wydał i ogłosił celem bezzwłocznego wykonania obszerny okólnik, w którym w sposób stanowczy domaga się, aby **wszystkie polskie organizacje komunistyczne natychmiast wzmocniły swą propagandę antyreligijną wśród robotników katolickich.** Między innemi okólnik poleca Polakom komunistom zorganizować we wszystkich miejscowościach, a zwłaszcza w tych, gdzie mieszka pewna ilość Polaków, wykłady i odczyty na temat niezbędności oraz „żywotności" teraźniejszego kursu antyreligijnego władzy sowieckiej. **Odczyty te mają udowodnić dziejową konieczność procesu śp. ks. Budkiewicza,** oraz sprawiedliwość wy**roku. który zapadł w tej „rozprawie", aby w ten sposób „sparaliżować** złowrogie skutki" antysowieckiej, „imperjalistycznej wyprawy", wszczętej z tego powodu przez cały świat cywilizowany.

Wykonanie tego rozporządzenia uważano za „**bojowe zadanie**" o wybitnem znaczeniu.

Rozmowa z Ferdynandem Fochem.

WSPOMNIENIE..

Lwów, 9. maja 1923.

Było to w Genewie, w jesieni, w czasie Wielkiej Wojny...

— — — — — —

Jest cicha godzina przedwieczorna. Wśród błekitnych pyłów zmroku, sypiących się na miasto z bladego jesiennego nieba, wędruję ulicami Genewy, starej stolicy kalwinizmu — ku brzegom Lemanu. — Wązkie. ciemne uliczki dawnej, średniowiecznej jeszcze części miasta, puste są i ciche o tej porze. Tylko szept szybkich nurtow Rodanu rozbrzmiewa czasem w ich załomach, ściszony i dalcki, podobny owym tajemniczym głosom i echom morskim. gadającym swą niestrudzoną opowieść we wnętrzu muszli, kiedy ją zbliżymy do ucha. Mijam moją kochaną „Brasserie des Lilas", gdzie spędzam tyle godzin na wertowaniu gazet i — marzeniu. mijam targ kwiatów. zalany całą powodzią chryzantemów

płonących za szarą szybą mroków wszystkiemi barwami tęczy i po długiej wędrówce alejami bezlistnych, wydelikaconych jesiennym chłodem drzew, dostaję się nad brzeg jeziora — na wybrzeże „Des Eaux vives“.

Ciężkie, turkusowe, szmaragdowe i turmalinowe płyty wód uciekają gdzieś daleko i gubią się pod leciuchnymi welonami mgieł wieczornych, które subtelne i przeźroczyste, płyną zdala od Alp, od śnieżystych szczytów Mont Blanc. Nurty Lemanu, uciszone wieczornym spokojem i ciężarem mgieł, podobne są do morza jakiegoś płynnego marmuru. Czasem tylko sfaluje je zlekka przebiegająca gdzieś zdala łódź motorowa, która z bolesnym jękiem syreny, niewidzialna pod nakryciem oparów spieszy do dalekiej przystani. Jest tak cicho...

Nagle czar pryska... Ze zmroczniałej dali bulwarów odzywa się nagle przeraźliwy wrzask... „La grrande sensation! Foch generalissimusem armij sprzymierzonych! Wszyscy wodzowie naczelni poddani jego władzy! Sensation! La grande sensation!“

To — kameloci! Wyszły właśnie wieczorne wydania dzienników genewskich z świeżemi depeszami z Paryża i kameloci wyruszyli na ulice, aby stoczyć codzienną, ciężką, ale zawsze zwycięską kampanję z obojętnością tłumów, z zmęczeniem wojną i z tem wyczerpaniem nerwowem, które jest dzisiaj znamieniem całej Europy, a wyraża się — apatją...

Foch — generalissimusem...

Wspomnienia paryskie zalewają mnie całą falą...

Widywałem Go często przed wojną w Paryżu i dotąd mam żywo na siatkówce tę twarz: spokojną jakąś, gładką, ubraną już w to srebro, które daje starość... Coś w niej jest przyciszonego, jakiś rys dyplomaty, który się zamyka ze swoją pracą przed ludźmi. Wszystko w tej twarzy ma swój umiar, wszystko jest w niej rozwagą — od delikatnej linji czoła do zwartych ust. Czuć poza tem zewnętrzem planowo pracującą myśl, której przyszłość przedstawia się jak równanie matematyczne. Patrząc w tę twarz rozumie się całe dzieje wojny — jej karty zrazu ciemne i stopniowo coraz więcej jaśniejące, dyktowane przez genjusz wielkiego rachmistrza, przez mądrość żyjącą w najpiękniejszem, bo najrzadszem towarzystwie — cierpliwości...

I sięgam myślą do chwili, w której słyszałem Focha... mówiącego.

Było to późną jesienią roku 1914. Zimne a przenikliwe mgły krępowały oddech nadsekwańskiej stolicy. W starych, królewsko pięknych miastach wschodniej Francji szyby drżały od walk armatnich, a żyzne niwy francuskie roiły się czernią przybrana w pikelhauby. Lek w sercach panował, a zarozumiała ignorancja w wielu — nie tylko francuskich — umysłach. Dziesiątki lat najbujniejszego oświecania przez prasę, literaturę, szkołę nie starczyły — jak właśnie się okazało — by uznać walory własne, a przeciwnika niedostatki. Widziano tylko niedostatki własne, a w wyolbrzymionych strachem rozmiarach walory przeciwnika...

W owych chwilach ciężkich, dziś jeszcze ponur., zmorą na nerwach tych, co je przeżyli, leżących, grono dziennikarzy, bawiących wówczas w stolicy Francji, zwróciło się do przebywającego w niej chwilowo Ferdynanda Focha, podówczas dowódcy XX. korpusu w Nancy, jednego z najbardziej wysuniętych na pograniczu i najbardziej narażonych korpusów armji — z prośbą o kilka bodaj słów o sytuacji. Piszący te słowa był także pośród nich.

Jak dziś widzę wielki, o ścianach i podłodze wybitych ciemno szarem suknem pokój w ministerstwie wojny, gdzie przyjął nas Ferdynand Foch. Było to późnem popołudniem w wilgotny mglisty dzień listopadowy. Po niebie leciały białe, mokre obłoki, o porwanych, miękko rozpłyniętych zarysach...

Foch począł mówić... To co mówił, brzmiało nam początkowo w uszach nieznośnie, jak uparty, wielekroć słyszany a z rzeczywistością sprzeczny frazes — jak przykry wytarty, oficjalny komunał. W miarę jednak jak mówił, pryskało i nikło to pierwjastkowe uczucie, brać nas poczynały — ba potem wprost fascynować — wiedza, logika, treściowe związanie, niesłychana siła argumentacji Jego wywodów.

A mówił nam Ferdynand Foch — choć brzmiało to wówczas jak paradoks — że sprzymierzeni wkroczyli już na drogę, która coraz szybciej prowadzić będzie do — klęski Niemiec... Mówił, że to, czego Niemcy nie osiągnęli pierwszym rozpędem olbrzymich, martwych mas, tego nie potrafią dopiąć w „campagne rangee“, od chwili, w której przeciwnik zdoła wyzwolić się z pod mas tych nacisku i wytworzyć własną wolę strategiczną. Mówił, że znamienną cechą niemieckiej psychiki oficerskiej jest sztywność i niedostosowalność, brak elestyczności i zwinności, przy mechanicznym, ślepym uporze — że Niemcy po roku 70-tym jeszcze bardziej mogły ulepszyć organizację armji, intendanturę, a przedewszystkiem mobilizację, że jednak nie mogły przerobić i nie przerobiły własnej duszy, która emanacją i odbiciem lub czynnikiem

Walka dyplomatyczna o Zagłębie Ruhry.

Tekst odpowiedzi Anglji i Włoch ustalony. — Treść ma być identyczna. — Zaprzeczenie pogłoski o interwencji Hiszpanji. — Wstrzemięźliwość dyplomacji włoskiej. — Twarde stanowisko Belgji. — Kanclerz Cuno zwołał nowe obrady nad odpowiedzią francuską.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Londyn, Paryż, Berlin, 8. maja.

Ang. gabinet ministrów ustalił tekst odpowiedzi na notę rządu niemieckiego, która zostanie doręczona ambasadorowi niemieckiemu w Berlinie w przeciągu 48 godzin.

Koła angielskie wyrażają zapatrywanie, że odpowiedź niemiecką można uważać za punkt wyjścia do rokowań, a nie za podstawę. Odpowiedź francuska nie oznacza zatrzaśnięcia drzwi. Przypuszczają, że Niemcy oczekują na odpowiedź Anglji i Włoch, a następnie przedłożą nową ofertę.

W Izbie gmin oświadczył kanclerz skarbu Baldwin, że stanowisko Anglji jest tego rodzaju, iż najlepiej byłoby, gdyby rządy francuski i belgijski wraz z innymi aljantami wystosowały do Niemiec wspólną odpowiedź.

W kołach dyplomatycznych Anglji sądzą, że odpowiedź Włoch i Anglji będzie doręczona Niemcom oddzielnie, ale co do treści odpowiedzi te będą prawdopodobnie identyczne.

Ministerstwo spraw zagranicznych Hiszpanji zaprzecza **pogłosce o ewentualnej interwencji króla hiszpańskiego** w sprawie Zagłębia Ruhr.

Dyplomacja włoska zachowuje się bardzo wstrzemięźliwie w sprawie odpowiedzi na notę niemiecką.

Minister spraw zagranicznych Belgji Jaspar, przemawiając w niedzielę na kongresie Związku Stowarzyszeń katolickich oświadczył, **że ostatnie propozycje niemieckie są wykrętne, podkreśliwszy, że wręcz niemożliwą jest rzeczą posunąć się w ustępstwach poza ustalone minimum odszkodowań. Jaspar powiedział: Jeżeli w tej sprawie ktokolwiek powinien stracić — to w każdym razie Niemcy.**

Kanclerz Cuno przyjechał dziś przedpołudniem do Berlina celem niezwłocznego rozpoczęcia obrad nad odpowiedzią francuską.

Z Zagłębia Ruhry.

Wysoki wymiar kary więzienia i grzywny na Kruppa i dyrektorów jego zakładów. — Nowe zamachy i nowe represje.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Düsseldorf, 9. maja.

W procesie Kruppa i tow. zapadł wyrok. Skazani zostali: Krupp i Halbach, każdy na 15 lat więzienia i 100 miljonów grzywny, dyrektorowie Hartwig i Oesterle, każdy na 15 lat więzienia i 100 miljonów grzywny, dyrektor Bruh na 10 lat więzienia i 100 miljonów grzywny, Schäffer, Bauer, Schraple i Kuntz, każdy na 20 lat więzienia i 100 miljonów grzywny. Oskarżeni uznani zostali winnymi spisku i naruszenia spokoju publicznego.

Wiele placówek francuskich zostało zaatakowanych przez Niemców w jednej z kopalń oraz u wejścia do tunelu Witten. Francuzi musieli zrobić użytek z broni, przyczem jeden z Niemców został zraniony.

W biurze korporacji w mieście Düsseldorfu zasekwestrowano 17 miljonów marek, które stanowiły fundusz kasy pomocy dla Zagłębia.

Wobec niezapłacenia przez miasto Düsseldorf grzywny 67 miljonów mk., nałożonej przez władze okupacyjne, suma ta została skonfiskowana w kasie miejskiej.

LR WACŁA. M. A ZEWS.I.

Wystawa wiosennego Salonu.

(Dokończenie).

Lwów, 9. maja 1923.

Utwory pana **Olpińskiego,** są to udatne płótna, przedstawiające sceny z wojny. Opatrywanie rannego, nad którym schyla się siostra miłosierdzia w otoczeniu przerażonych lub obojętnych widzów. Sceny walk w mgle niebieskawej poranka, albo w złotej mgle jesieni, liczne udatne krajobrazy i studja.

Kwiaty pani **Albinowskiej** zawierają wiele smaku. — Pastelowe kolory pani **Dolińskiej,** czynią szczególnie milemi jej studja, jak owa dziewczyna na łące lub portrety. Portrety pani **Lang** są może nie wszystkie jednolitej miary, ale w ogóle nacechowane są charakterystyką wybitną. Pani **Rejchowa** namalowała po parysku dwa interesujące studja portretowe. Pani **Kirchner** dała portret pełen wyrazu, obok kilkunastu szkiców pejzażowych. P. **Menkes** wykazał w dwóch utworach oryginalny sposób pojmowania twarzy i kolorów. Pan **Kitz** zawsze bardzo świetnie maluje efekty powietrza. Pan **Blumenstock** zrobił może pewne ustępstwa w portrecie kobiecym, mniej maskując swe amatorstwo do przedstawiania krzywo stojących domów. Pani **Wodzicka** ma jakby dwie dziedziny twórczości. Jedne są jej portrety, cieszące się zasłużoną sławą, wybitne swą charakterystyką i wykwintnym kolorytem, drugą dziedziną są jej kompozycje, w których szuka dróg nowych. Jej Madonna należy do owej drugiej kategorji. Na tle bardzo subtelnie zabarwionego krajobrazu, podzielonego jakby w geometryczne figury, postać Madonny w czerwonym kiptarze ze złotą aureolą, doskonała tworzy plamę. Twarze i stroje malowane z prostotą, przypominającą prymitywów, nadają temu obrazowi charakter dekoratywnego malarstwa, który zdaje się teraz przebijać w utworach najbardziej wybitnych malarzy. Te same dekorotywne zalety mają róże czerwone i białe na tle ciemnego szafiru i białym kwiatem osypane drzewa.

Wystawa prac pana **Krupskiego** daje nam pojęcie o jego talencie pejzażysty. Wystawa pana **Zajchowskiego** świadczy, że malarz ten o niepospolitym talencie potrafił wnieść sporą dozę indywidualności we wspomnienia szkół dawnych. Prace pana **Rozwadowskiego** mają zawsze te same zalety, które przywykliśmy cenić. Pan **Batowski** należy do najlepszych malarzy ruchu i w zbiegających koniach umiał całą siłę swojego talentu wyrazić. Portret damy jest bardzo spokojny, trochę po staroświeckiemu robiony, ale niepozbawiony uroku. Pan **Rejzner** ze znanem wirtuozostwem maluje portrety i kwiaty. O utworach pana **Doręgowskiego,** pana **Hawela,** pana **Kęśmidrowicza** nie wiele da się powiedzieć, choćby z tego względu, że nie liczne dano nam oglądać prace. Pan **Hasman** jest wybitnym plakacistą i można się w jego jaskrawym kolorycie bardzo lubować.

Fotografje **Bułhaka** świadczą, że fotografja może nie tylko być sztuką, ale może nam nawet odkrywać niedostrzegalne dawniej piękności. Widoki Lwowa, krajobrazy i szczegóły budowli są w swoim rodzaju niezrównane.

Akwarele pana **Hornunga** są bardzo ładne i barwne. Pan **Latocki, Jarosiewicz, Malski** swemi portretami. **Nowotnowa, Pieniążek** i inni zasługują na uwagę.

Rzeźby dała panna **Drexlerówna** obie bardzo udatne i pan **Beltowski,** który projektem nagrobka nie bez zalet przyozdobił salę drugą.

składowym są przecież dusze żołnierzy i wodzów.

Ze spokojem rachmistrza, wciągającego w olbrzymi rachunek pozycję jedną po drugiej, wbrew straszliwej wówczas rzeczywistości materjalnej, podznaczał Ferdynand Foch psychologiczne — jakżeż mało naszem ówczesnem zdaniem ważkie — momenty sytuacji. Stwierdzał Wódz francuski, że Niemcy — wbrew powszechnemu zdaniu, ubogie są w ów zmysł organizacyjno-twórczy w prawdziwem tego słowa znaczeniu, będący jedną z naczelnych cech ducha łacińskiego. zmysł oparty na pełnem docenianiu walorów duchowych, na spoistości społecznej, na upartej trwałej energji nie na pedantycznym, ale na pogańcku umiejętnym podziale pracy, na ekonomicznem wyzyskaniu czasu — że wszystkie te głęboko wkorzenione wady w razie dalszego trwania kampanji na jaw wyjść muszą... Mówił nam, że Niemcy nie doceniają tego czynnika moralnego. którym jest duch wojska i w pierwszym rzędzie duch Wodza. Mówił, że doprowadziło to je do zmechanizowania wojny, do utwierdzenia w umysłach dowódców zawodnego przekonania, jakoby wyłącznie siła materjalna i lczba miały w wojnie znaczenie. Subtelnie rozumując, przeprowadzał przed oczyma naszemi dowód na twierdzenie, że „ten tylko jest pobity. kto się za pobitego uznaje“. Wszakże z dwóch armji — mówił — walczących z sobą, z których każda w pewnej chwili ma np. po 100 tys. żołnierzy strat. żadna w danym momencie przecież strat swoich, ani strat przeciwnika nie zna, ani znać nie może. Ale w pewnej chwili jedna z nich zaczyna się chwiać. odpór jej słabnie, w końcu załamuje się. Załamuje się — bo załamała się w niej wola...

— A przewaga liczebna? — zapytał jeden z nas.

— Przewaga liczebna Niemiec — odparł spokojnie Ferdynad Foch — przewaga liczebna to jeszcze nie wszystko, to nawet — nie wiele... Francja ilekroć walczyła, walczyła zawsze z przewagą liczebną. Ale przewaga liczebna — to jeszcze nie — zdolność regeneracji! Tej regeneracji, której punktem wyjściowym jest i być musi zdawanie sobie jasne sprawy nietylko z położenia na polu bitwy. ale także ze stanu moralnego wojska własnego i nieprzyjacielskiego. — „Y voir clair“ — ta zasada nieustannie powracająca pod piórem Ferdynanda Focha w jego dziełach strategicznych — zabłysła wówczas poraz pierwszy jasno w naszych umysłach. A u Focha znaczy ona nietylko to, że należy „widzieć jasno“ sytuację pod względem materjalnym. Znaczy ona także, że wódz musi wyczuć i wyrozumieć jak daleko wrogowi. bliskiemu już na pozór zwycięstwa — do osiągnięcia tej granicy najwyższego napięcia nerwów. woli i intellektu, po którem następuje prostracja. Zrozumieliśmy wówczas, że nie były próżną brawurą słowa. któremi Foch jako dowódca 9-tej armji francuskiej, meldował Naczelnemu Dowództwu o stanie rzeczy w czasie bitwy nad Marną: „Moje prawe skrzydło ustępuje, moje centrum cofa się — położenie doskonałe, zaczynam natarcie!“

— — — — — —

Jakkolwiek paradoksalnie brzmiały nam podczas owej pamiętnej rozmowy słowa Focha, jakkolwiek w niezwykłej i jaskrawej sprzeczności stały wówczas z rzeczywistością, przy końcu „interwiewu“ byliśmy zupełnie pod czarem słów tego „artysty wojny“. Zrozumieliśmy jasno, że dla wodzów francuskich wojna i bitwa to dzieła sztuki, a więc dzieła ducha! Zrozumieliśmy, że dlatego to właśnie pobić oni będą zdolni i pobiją z pewnością wodzów Wilhelma II., przegryzionych na wskroś racjonalistyczną doktryną niemiecką, która nieliczące się z rzeczywistością i wszelkiemi jej możliwościami, wykluczając ducha, a tem samem twórczy czynnik indywidualnego genjuszu wodza — prowadzi w rezultacie do rozbicia akcji na fragmenty. do wojowania poszczególnych generałów na własną rękę i do hodowania w sobie ducha nieposłuszeństwa. Pojęliśmy, że sztab francuski i najświetniejszy wyraziciel jego idei — Ferdynand Foch jest odnowicielem wspaniałej sztuki wojennej Napoleona Wielkiego, rozrosłej i rozwiniętej na całą olbrzymią skalę życia współczesnego. Stało się nam jasne, że wojna nawet najstraszliwsza, najbardziej barbarzyńska, to na pierwszy rzut oka tylko ścierania się pierwiastków materjalnych — że w istocie rzeczy to coś zupełnie innego: to bój duchów, walka intellektów, ich cywilizacyjnego i kulturalnego wyrobienia. I wówczas ten stary. spokojny pan o delikatnej, przyprószonej białym włosem twarzy, wydał nam się czemś ogromnem. jakiemś zjawiskiem olbrzymiem. promieniującem wyższą od wszelkich środków obronnych i zaczepnych siłą: niezłomnością wojennego genjuszu.

FELIKS RODE.

Znamienny głos polski w Sejmie pruskim.

Poseł Baczewski o upośledzeniu szkolnictwa polskiego. — Nadzwyczajne zainteresowanie w Sejmie pruskim. — Prowokacyjne okrzyki nacjonalistów pruskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Berlin, 8. maja.

Na posiedzeniu sejmu pruskiego z okazji obrad nad etatem ministerstwa oświaty przemawiał po raz pierwszy od czasu istnienia republiki poseł polski Jan Baczewski. Przemówienie posła polskiego wywołało takie zainteresowanie. że posłowie wszystkich partji powstali z miejsc i skupili się koło mowcy. Poseł Baczewski począł omawiać systematyczne upośledzenie szkolnictwa polskiego w Niemczech.

Przemówienie posła polskiego wywołało krzyki wśród posłów narodowo-niemieckich, którzy usiłowali kilkakrotnie przeszkodzić mówcy. tak. że prezes musiał kilka razy dzwonkiem wzywać ich do zachowania spokoju. Gdy poseł polski wypowiedział zdanie, że przecież żaden z obecnych na sali posłów nie pochwala dawnej polityki antypolskiej. z grupy partji ludowej padły odpowiedzi: „Tak jest, nie pochwalamy. bo jest za mało ostra“. Gdy poseł polski mówił o wybrykach nauczycieli pruskich wobec dzieci polskich, wielu posłów żądało podania dokładnych faktów i nazwisk. Zamilkli jednak, gdy poseł natychmiast podał dokładne szczegóły. Poseł Baczewski mowy swej nie mógł zakończyć, gdyż przewodniczący ze względu na przepis regulaminu, nie pozwolił mu mówić dłużej, niż 15 minut. Poseł Baczewski zakończy swe przemówienie na innem posiedzeniu, gdy będzie omawiana sprawa szkolnictwa.

Triumfalna podróż Marszałka Focha

po ziemiach polskich.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

PRZYJĘCIE U WOJEWODY POZNAŃSKIEGO.

Poznań, 8. maja.

W odpowiedzi na przemówienie Wojewody Bnińskiego podkreślił Marszałek Foch pełen znaczenia fakt, iż słyszy dźwięki Marsyljanki i hymnu narodowego polskiego w pałacu, o którego strop odbijały się on gi tony zupełnie odmienne. Jest to następstwem wydarzeń, w których —jego zdaniem—Francja odgrywała rolę bardzo skromną, będąc jedynie narzędziem siły wyższej. Walcząc na zachodzie myślała Francja o oswobodzeniu Polski. Usiłowania sprawiedliwości i wolności ożywiały ją, gdy parła ku Renowi. Po zmartwychwstaniu narodu polskiego, muszą sojusznicy ze Wschodu i z Zachodu kierować się temi samemi zasadami, które doprowadziły do zwycięstwa. Mogę — zakończył — ponownie oświadczyć w imieniu rządu francuskiego, którego jestem przedstawicielem, że Francja będzie zawsze gotowa udzielić Polsce pomocy dla obrony jej praw oraz dla utrzymania istniejących traktatów, i że będziemy liczyli również na Polskę.

FOCH HONOROWYM DOKTOREM UNIWERS. POZNAŃSK.

Poznań, 8. maja.

Po pontyfikalnem nabożeństwie, odprawionem wczoraj przez Kardynała ks. Dalbora, udał się Marszałek Foch w towarzystwie Ministra Sosnkowskiego, przedstawicieli misji francuskiej oraz polskich władz cywilnych i wojskowych do Uniwersytetu. U wejścia do gmachu oczekiwał nań dziekan fakultetu medycznego, delegacja studentów i przedstawiciele władz. Na stopniach wchodowych ustawiły się korporacje a przy wejściu do auli senat z JM. Rektorem Święcickim. Orkiestra odegrała Marsyljankę. Marszałek zasiadł na podjum, w gronie profesorów. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem preludjum na organach przez prof. Nowowiejskiego, . poczem Rektor Święcicki wygłosił przemówienie, stwierdzając potrzebę coraz ściślejszego porozumienia obu narodów na wszystkich polach. Dziekan Wydziału lekarskiego dr. Wrzosek wręczył Marszałkowi dyplom doktora „honoris causa“, poczem przemawiali: prof. Stefan Dąbrowski i prof. Adam Żółtowski.

Marszałek Foch, widocznie wzruszony, nawoływał młodzież do zaparcia się siebie, kultu woli i pracy, poczem młodociani słuchacze pochwycili Dostojnego Gościa na ramiona i wynieśli Go przy dźwiękach Marsyljanki do samochodu.

HOŁD MIESZKAŃCÓW MIASTA W RATUSZU.

Poznań, 8. maja.

Skoro Marszałek Foch przybył przed Ratusz poznański i zasiadł na przygotowanym dlań fotelu, odbyła się defilada weteranów 1863 r., Sokołów, młodzieży szkolnej, Hallerczyków, korporacji i zrzeszeń, poczem goście prezydenta miasta zasiedli w salonach ratuszowych do śniadania.

PRZED OPUSZCZENIEM POZNANIA.

Poznań, 8. maja.

Na przyjęciu kolonji francuskiej w lokalu Towarzystwa polsko-francuskiego dekorował Marszałek Krzyżem Legji honorowej dyrektora Towarzystwa muzyczn. w Poznaniu Opieńskiego, zaś akademickiemi insygnjami oficerskiemi kuratora okr. nauk. Chrzanowskego i wizytatora szkół średnich Opuszyńskiego. Po przedstawieniu w teatrze odjechał Gość francuski do Warszawy.

W WARSZAWIE.

Z Warszawy telegrafują: O godzinie 8.5 rano przyjechał z Poznania Marszałek Foch. Dzień dzisiejszy będzie dniem pożegnania Marszałka w Warszawie i dniem ostatnim oficjalnych spotkań, poczem o godzinie 6.40 wieczorem nastąpi wyjazd do Lwowa, z koleji do Krakowa. Z Polski jedzie Dostojny Gość do Pragi i Belgradu, skąd powraca do Paryża.

GŁOSY PRASY.

Poznań, 8. maja.

„Petit Parisien“ zamieszcza korespondencję Roberta Vauchera z Warszawy. Autor powiada, że wszystkie partje oraz klasy ludności polskiej złączyły się solidarnie w oddaniu hołdu Francji i jej Marszałkowi. W wywiadzie udzielonym korespondentowi Marszałek Foch zaznaczył, że z dotychczasowego pobytu swego w Polsce odniósł jak najlepsze wrażenie. Wizyta jego w polskich kołach wojskowych umocniła w nim optymizm. Polacy pracują energicznie i wykazują pragnienie zorganizowania się zarówno na polu ekonomicznem, jak i wojskowem. W odpowiedzi na uwagę korespondenta, że Niemcy spodziewają się poważnych wypadków na granicy polskiej, oświadczył Marszałek Foch: Nie uczynię im tego zaszczytu, aby zaprzeczać tego rodzaju nformacjom. Jest to absurd.

WE LWOWIE.

Lwów, 9. maja 1923

Jutro o godz. 8.55 rano stanie Marszałek Foch na dworcu kolejowym lwowskim. Przygotowania na Jego przyjęcie w pełnym toku.

—o—

Kilka dat biograficznych.

Lwów, 9. maja 1923.

F. Foch ur. się w 1851 r. w pirenejskiem mieście departamentalnem Tarbes. Obiera sobie zawód wojskowy. Wstępuje do paryskiej Politechniki wojskowej, skąd w r. 1873 przechodzi do szkoły artylerji w Fontainebleau. Mianowany podporucznikiem w 1874 r., kończy jeszcze szkołę jazdy w Saumur. skąd wychodzi jako kapitan artylerji w r. 1878. W 1885 roku wstępuje do wyższej szkoły wojennej, po której ukończeniu idzie zwykłą koleją zawodowego wojskowego francuskiego, otrzymując rozmaite przydziały i funkcje Dopiero w październiku 1895 r. zostaje mianowany naprzód adjutantem, następnie profesorem tytularnym historji wojennej i taktyki stosowanej w Wyższej Szkole wojennej. Wojna zastaje generała dywizji Focha na stanowisku dowódcy XX. korpusu

w Nancy. Bitwy w Alzacji i w rejonie Wogezów, zwracają odrazu uwagę naczelnego dowództwa na Focha. W bitwie nad Marną Foch swoją niezłomnością i genjalnem wyczuciem momentu, przyczynia się walnie do zwycięstwa. Wreszcie następuje mianowanie Foch'a szefem sztabu generalnego przy ówczesnym wodzu naczelnym, marsz. Petain, a w 1918 r. zostaje sam wodzem naczelnym już nie tylko francuskiej, ale wszystkich armji sprzymierzonych. Może okazać swój geniusz. Wygrywa wojnę. W nagrodę za swe czyny otrzymał rangę marszałka Francji od wielu lat nie nadawaną przez Trzecią Rzeczpospolitą nikomu.

—o—

Kronika polityczna.

— Delegacja polska w Moskwie zażądała zwołania w dniu 9. maja nadzwyczajnego posiedzenia komisji specjalnej, z powodu zaprzepaszczenia rękopisów biblioteki Załuskich, wstrzymania prac odbiorczych, oraz trudności w odebraniu 8 tysięcy dzwonów kościelnych.

— Komisja soboru kośc. w Moskwie pozbawiła patrjarchę Tychona urzędu i godności kościelnych.

— Sobór kościelny w Moskwie uchwalił wprowadzenie kalendarza gregorjańskiego.

— „Dziennik Gdański" donosi z Rewla, że następna konferencja państw bałtyckich odbędzie się w Terlinie, z początkiem czerwca.

— Królewską parę angielską przyjmowano w Rzymie owacyjnie. Przewiduje się ogólnie zbliżenie polityki włoskiej i angielskiej.

— Sułtan turecki przybywa w piątek do Genui.

— Norwegja przechodzi obecnie silny kryzys bankowy z powodu zbytniego zaangażowania się w spekulacji przemysłu okrętowego.

— Zgromadzenie ustawodawcze stanu New Jork zniosło ustawę o zakazie napojów alkoholowych.

— Z okazji imienin Prezydenta Rzpltej Polskiej odbyło się w Wiedniu w kościele na Rennweg uroczyste nabożeństwo, na które przybyli pos. polski we Wiedniu hr. Lasocki z personalem poselstwa, reprezentanci państw akredytowanych we Wiedniu oraz kolonja polska.

—o—

Z rokowań w Lozannie.

Ustalenie punktów traktatu.—Sprawa kompetencji delegacji rosyjskiej.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Lozanna, 8. maja.

Na posiedzeniu komitetu politycznego w sprawie podpisania ekonomicznej części ewentualnego traktatu sojusznicy poparci przez Rumunję i Serbję zażądali od Turcji, aby przyznała Belgji, Polsce, Portugalji i Czechosłowacji prawa równorzędne z prawami wielkich mocarstw. Ismet pasza domagał się, aby państwa te były tylko dopuszczone do odrębnych rokowań z Turcją. Dyskusja nad tą sprawą będzie prowadzona w dalszym ciągu.

Sojusznicy badają sprawę ustroju prawnego dla cudzoziemców w Turcji i starają się o znalezienie formuły pojednawczej. Sir Rumbold odbył naradę z Ismetem paszą.

W sprawie kompetencji delegacji rosyjskiej w Lozannie nie zapadła jeszcze żadna decyzja. Sekretarjat konferencji zawiadomił dep. politYczny w Bernie, iż nie uważa Rosji za zaproszoną na konferencję. Szwajcarska rada związkowa ma się zająć jutro tą sprawą.

Nowe pociągnięcia w akcji „centroprawu".

Jak miałby wyglądać przyszły gabinet? — Pogłoski o zamierzonem wystąpieniu grupy pos. Dąbskiego z klubu „Piasta".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). W związku z rokowaniami P. S. L. z prawicą w sprawie utworzenia większości, **krąży w kołach politycznych nieskontrolowana pogłoska, jakoby istniał zamiar powołania na stanowisko Prezydenta ministrów w nowym rządzie Marszałka Rataja, zaś posłowi Witosowi przypadłaby wówczas w udziale godność Marszałka Sejmu.**

Warszawa. (M). Z otoczenia Witosa **lansują wiadomość, że w związku ze zjazdem wojewódzkim warszawskiego P. S. L. „Piast", na którem p. Jan Dąbski wystąpił przeciw uchwałom klubu parlamentarnego „Piasta" w sprawie utworzenia większości, wytworzyła się sytuacja uniemożliwiająca dalsze pozostanie frondy w klubie P. S. L. Oczekiwane jest wskutek tego wystąpienie z klubu p. Jana Dąbskiego, Wyrzykowskiego, Polakiewicza, Niedzińskiego, Wilkońskiego, Anusza i Wędziagolskiego.**

Proklamowanie autonomji Kłajpedy.

Akt proklamacji w obecności premiera litewskiego Galwanauskasa. — Treść udzielonych Kłajpedzie uprawnień.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kłajpeda, 8. maja.

W ub. poniedziałek w Kłajpedzie **odbyła się uroczysta proklamacja antonomji obszaru kłajpedzkiego. Ogłoszenia aktu dokonał premjer litewski Galvanauskas.**

Autonomja polegać będzie na desintéressement Litwy w wewnętrznych sprawach miasta, własnym sejmie i organizacji wewnętrznej Kłajpedy oraz na zwolnieniu na 10 lat ludności Kłajpedy od świadczeń wojskowych.

Ultimatum Anglji do rządu sow.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn. (PAT.) **Angielski agent dyplomatyczny wręczył rządowi sowietów bardzo stanowczą notę, w której rząd angielski zawiadamia sowjety, że w razie niespełnienia przez Rosję wymienionych w nocie warunków do dni 10-ciu od wręczenia, rząd angielski będzie uważał umowę handlową z Rosją za zerwaną. Nota zaznacza wyraźnie, iż ton i treść ostatnich not rosyjskich do rządu angielskiego nasunął rządowi angielskiemu wątpliwości, czy Anglja może wogóle bez ujmy dla swej godności pomijać milczeniem tak bezprzykładne prowokacje rządu sowjeckiego. Dalej podkreśla nota, że rząd angielski podpisał przed dwoma laty umowę z Rosją, a więc wcześniej niż jakiekolwiek inne państwo nawiązało z nią stosunki handlowe. Umowa handlowa nie tyczyła się zupełnie kwestji politycznej, której załatwienie było uzależnione od wykonania przez sowjety niektórych określonych a koniecznych warunków. Ten krok rządu angielskiego nie tylko oznaczał chęć porozumienia się przyjaznego z rządem i narodem rosyjskim, lecz przyczynił się również w dużej mierze do polepszenia sytuacji finansowej Rosji. Prócz tego umowa przewidywała, iż rządy angielski i rosyjski powstrzymają się całkowicie od jakichkolwiek nieprzyjaznych kroków lub propagandy w Anglji, względnie w Rosji. Podczas gdy Anglja stosowała się ściśle do tego warunku, Rosja gwałciła stale swe zobowiązania i to w sposób zupełnie jawny.**

Konszachty litewsko-niemiecko-sowieckie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 8. maja.

Litewski prezydent ministrów Galwanouskas został przyjęty na audjencji przez prezydenta Rzeszy Eberta i odbył naradę z kanclerzem Cuno, ministrem spraw zagranicznych von Rosenbergem i podsekretarzem stanu Malzanem. Celem tych odwiedzin jest ostateczne porozumienie się rządu kowieńskiego z rządem berlińskim w sprawie objęcia Kłajpedy przez Litwę i definitywne zawarcie traktatu gospodarczego między Niemcami a Litwą, który byłby szczegółowem rozwinięciem tajnego porozumienia litewsko-niemieckiego z dnia 18. stycznia 1923, podpisanego w Kownie niezwłocznie po zamachu kłajpedzkim. W naradach berlińskich brał również udział poseł sowjecki w Berlinie Krestijskij.

Gdańsk ciągle oporny!

Deklaracje partji politycznych w Volkstagu. — Rokowania gospodarcze. — Nowa prowokacja gdańska.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 8. maja.

Na posiedzeniu Volkstagu gdańskiego w dniu 7. bm. przedstawiciele poszczególnych stronnictw złożyli deklaracje w sprawie mowy Prez. Wojciechowskiego, wygłoszonej w Kartuzach. Przedstawiciel partji narodowo-niemieck. oświadczył, że Polska, która poza prawami traktatem określonemi, niema żadnych praw naturalnych, postępuje nielojalnie i agresywnie wobec Gdańska i sama jest winna rozprężeniu stosunków polsko-gdańskich. Deklaracja socjalistów przyznaje Prez. Wojciechowskiemu, że obecny skład senatu jest nieodpowiedni, gdyż posiada za mało żywiołów lewicowych; występuje zarazem przeciw drażniącym notom senatu, a zwłaszcza senatora Vollesmana, wysłanym do Polski, a powodującym zaostrzenie stosunków. Podobnie brzmiały deklaracje centrum i partji niemieck. gospodarczej. — Przedstawiciel klubu polskiego dr. Panecki oświadczył, że cała ludność polska Gdańska zgadza się z mową Prez. Wojciechowskiego, gdyż senat, zajmujący wrogie stanowisko wobec Polski, nie prowadzi polityki gdańskiej, ale narodowo-niemiecką.

Delegacja gdańska wręczyła wczoraj w Warszawie odpowiedź senatu na dezyderaty Rządu polskiego w sprawach celnych. Odpowiedź ta nie uwzględnia najważniejszych życzeń Rządu polskiego, wobec tego wątpliwem jest, czy rokowania dadzą pomyślny wynik.

Gdańsk. (PAT). W ubiegły czwartek zajęto z polecenia senatu przemocą gmach ufundowany przez przemysłowca łódzkiego p. Helmana na rzecz gdańskiego Urzędu mieszkaniowego. Gen. komisarz Rzpltej Polskiej wystosował stanowczy protest do senatu, powiadamiając równocześnie o tym fakcie Wysokiego komisarza L. N.

—o—

Podatek od mieszkań uchwalony

Lwów, 9. maja 1923

(*) Świąteczny nastrój, jakim tętni Lwów przed przyjęciem wielkiego gościa, przebijał się we wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej. Obradowano bowiem w sali już przybranej w najuroczystszą szatę, a pośpiesznie, bez dyskusji referowane sprawy, niewiele interesowały obecnych. Przewodniczył prez. Neumann.

Załatwiono tylko kilka najpilniejszych, finansowych kwestji, co trwało zaledwie pół godziny.

W myśl referatu wiceprez. dr. Schleichera podwyższono opłaty od podań i świadectw analogicznie do opłat rządowych, co, jak już donieśliśmy, uchwalił poprzednio magistrat. Na wniosek ref. r. Felsztyna polecono magistratowi zakupić 11.484 sztuk akcyj Pol. Banku Przemysłowego za kwotę 18 miljonów marek.

Bursie im. Dekerta przyznano zgodnie z wnioskiem r. Próchnickiego subwencję w wysokości 1 miljona marek.

Wkońcu uchwalono podwyższyć podatek od mieszkań na ½% od czystego czynszu przedwojennego do wysokości 600 kor. rocznie, 1% od czynszu do 1800 kor., a ponad 1800 kor. na 1½%. Podatek będzie płatny w złotych polskich.

Sabotaż niemiecki w Nadrenji.

Wysadzenie mostu w Düren. — Podpalenie składów na dworcu w Koblencji.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 8. maja.

Wybuch bomby zniszczył most w Düren na linji Bruksela-Kolonja. Straty są bardzo znaczne. Nadjeżdżający pociąg zdołano na czas wstrzymać.

Pożar zniszczył składy na dworcu kolejowym w Koblencji. Straty wynoszą wiele miljardów marek. W czasie pożaru dwie osoby uległy poranieniu.

PRZED WYBORAMI NA LITWIE.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kowno, 8. maja.

Biskup Karewicz wydał do ludności katolickiej list pasterski, wzywający do głosowania na listę litewskiej chrześcijańskiej - demokracji. Księża, komentując ten list, rzucają z ambon kalumnje na inne ugrupowania polityczne, a w szczególności polskie.

[...]ELSKA IZBA GMIN O STOSUN[...] [...]ACH NIEMIECKO-SOWIECKICH.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Londyn, 8. maja.

[...]ac Neil oświadczył w Izbie gmin w odpowiedzi na interpelację, że nie ma [...]ych oficjalnych wiadomości o zbli[...] się między Niemcami i sowietami, [...]wymierzonemu przeciw Polsce.

WYSTĘPY KOMUNISTYCZNE W SEJMIE PRUSKIM.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Berlin, 8. maja.

W sejmie pruskim komuniści w dalszym ciągu uprawiali obstrukcję. Ponieważ komuniści na wezwanie nie chcieli opuścić sali, wyprowadzono ich przy pomocy policji. Prokuratorja wdrożyła przeciwko niektórym z nich dochodzenia karne.

[...]LATAWCEM NA ZJAZD FILOZOFICZNY WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Na pierwszy zjazd filozoficzny, mający się odbyć we Lwowie od 10 do 13 maja, wyjeżdża z Warszawy liczne grono osób pracujących na niwie filozoficznej. Aeroplanem „Aerolloyda“ odlatują rektor Uniwersytetu warszawskiego dr. Jan Łukasiewicz, prof. Uniwersytetu wileńskiego dr. Tadeusz Czeżowski i panna Halina Żelechowska.

Kronika.

Środa, 9. maja. Rz. kat.: Grzegorza. — Gr. kat.: Wasylyja. — Słow.: Bożydara bł.

Czwartek, 10. maja. Rz. kat.: Wniebowstąpienie P. — Gr. kat.: Symeona. — Słow.: Cierpimira.

Najbliższy numer „Gazety Lwowskiej“ ukaże się z powodu przypadającego jutro uroczystego święta, w piątek o godz. 4 popoł.

—o—

Teatr a pobyt Marszałka Focha. Z powodu uroczystości związanej z pobytem Marszałka Focha we Lwowie odbędzie się we czwartek uroczyste przedstawienie „Orlęcia“ w Teatrze Wielkim. Przed przedstawieniem orkiestra odegra Marsyljankę i Hymn narodowy. Bilety na te przedstawienia sprzedają już dziś wszystkie kasy teatralne.

Echa warszawskich uroczystości. Gener. Weygand przesłał Polsce w odpowiedzi na depeszę Premjera Sikorskiego, serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju i potęgi. Korespondent „Danziger N. Nachrichten“ zaznacza poważny przebieg święta 3-go Maja, podkreśla sympatję, jaką się cieszy Prezydent Wojciechowski, kończąc entuzjastycznemi pochwałami Wojska polskiego.

Zjazd okręgowy Towarz. naucz. szkół wyższych odbędzie się we Lwowie dnia 13. b. m.

Wieczór Mozartowski uczniów prof. Dianni'ego i prof. Tarnawskiej, zapowiedziany na sobotę w Kasynie i Kole liter., należeć będzie do produkcji niezwykle interesujących. Przez estradę przesunie się grono śpiewaczek i śpiewaków utalentowanych, obdarzonych pięknemi głosami, wyszkolonych wytrawnie.

Robotnicy rolni dla Francji. Dnia 14. 15. i 16. maja b. r. będzie misja francuska wybierać we Lwowie rolników na roboty sezonowe we Francji. Pierwszeństwo mają ci, którzy rzeczywiście na roli pracowali, kobiety zaś i dziewczęta, o ile jadą z bliskimi krewnymi.

(h) **Sprawca kradzieży u Fanny Dittner aresztowany.** Po długiej inwigilacji udało się policji wykryć miejsce pobytu głównego sprawcy włamania w lipcu zb. r. u Fanny Dittner, Stanisława Marchwa Krawca, któregoć wczoraj ujęto w Borysławiu. Eskortowany do Lwowa przez wyw. Roga, mimo, że miał ręce skute, wyciągnął wywiadowcy z kieszeni skonfiskowane mu i kompromitujące go papiery i pod Mikołajowem wyrzucił z pociągu przez okno. Jadący tym pociągiem robotnicy z Borysławia Kazimierz Tracz, Antoni Kostuś i Piotr Kochan usiłowali aresztowanemu ułatwić ucieczkę, zostali jednak przez energicznego wywiadowcę aresztowani.

Prezes Rady Nadzorczej Spółki „Kałusz“ z o. o. wzywa P. T. Udziałowców, by się w nieprzekraczalnym terminie do 15 maja 1923 zgłosili u zawiadowcy Spółki W. Pana dr. E. Zlewskiego ul. Kopernika l. 4, I. p. celem podjęcia należnych im akcji w Spółkach akcyjnych „Tesp“ i „Gazolina“.

Ostre strzelanie. Dyrekcja policji komunikuje, że w dniu 10. i 11. maja odbędzie się na strzelnicy bojowej (Błonie zamarstynowskie) ostre strzelanie. Celem zabezpieczenia granicy pasu niebezpieczeństwa, zostaną wystawione posterunki wojskowe.

Zebranie b. członków Czytelni Akad. Celem przygotowania ogólnego zjazdu wszystkich b. członków Czytelni, grono b. przewodniczących i obecny zarząd Czytelni uprasza wszystkich b. członków mieszkających we Lwowie, aby zechcieli się zebrać 13. maja br. o godz. 10. rano w Czytelni Akadem., ul. Łozińskiego 7.

Zakład pensyjny we Lwowie zakupił w Warszawie dwie parcele budowlane pod budowę gmachu dla Zakładu ubezpieczenia inwalidów. Zakład ten, posiadający majątek wartości kilkudziesięciu miljardów, rozwija bardzo energiczną działalność w kierunku polepszenia ubezpieczeń funkcjonarjuszy w Państwie, a w najbliższych tygodniach agendy mają być znacznie rozszerzone.

Repatrjacja Hallerczyków. Stosownie do rozkazu M. S. Wojsk, wszelkie będące w zawieszeniu sprawy repatrjacji obcokrajowców, b. ochotników armji Hallera (z wyjątkiem Ameryki Północnej) załatwione być winny najdalej do 12. maja br. O ile w tym terminie nie wpłyną do Gabinetu Ministrów w zawieszeniu będące dowody i zaświadczenia poszczególnych osób, bez czego niemożliwe wyrobienie paszportu i uzyskanie wiz zagranicznych, tracą wyżej wymienieni wszelkie dalsze pretensje do M. S. Wojsk. o repatrjację na koszt skarbu.

Poczta lotnicza Aerolloydu. Listy i przesyłki pocztowe, nadane w urzędach pocztowych jako poczta lotnicza, są doręczane w miejscu przeznaczenia tego samego dnia. Opłata wynosi czterokrotne porto.

Na rowerze naokoło Europy bez pieniedzy. Wczoraj zawitał do Lwowa Szwajcar p. Robert Mozer, który przedsiębrał podróż na rowerze przez całą Europę. P. Mozer, z zawodu monter, celem wykazania się odpowiednim treningiem, ruszył w swoją podróż zupełnie bez pieniędzy, korzystając wszędzie z gościnności klubów sportowych. Ze Lwowa udaje się do Rumunji, stamtąd do Turcji, Grecji i Jugosławji, skąd wróci przez Włochy do Berna.

(h) **Mordercy z pod Pustomyt aresztowani.** Onegdaj donieśliśmy o morderstwie, dokonanem w Polance pod Pustomytami na osobie parobka Michała Karczmaryka. Przybyli funkcjonarjusze policji, znaleźli zwłoki w rowie z 28 ranami, zadanemi nożem i ze zmasakrowaną czaszką od uderzeń żelazną ciupagą. Policja wkrótce stwierdziła, że mordu dopuścili się Michał jun., Michał sen. Ołeksa i Iwan Piduchowie. Na ubraniu jednego z nich znaleziono skrzepłą krew i cząstki mózgu. Morderców sprowadzono wczoraj do Lwowa.

(h) **Zbrojny napad na stację kolejową.** W nocy z 7. na 8. maja niewyśledzeni na razie bandyci napadli na budynek stacyjny w Wołosiance na linji Sambor-Sianki i po silnem ostrzeliwaniu budynku włamali się do wnętrza, jednak po rozbiciu kasy nic oprócz biletów nie znaleźli. Policja jest już na tropie bandytów.

(h) **Sprzedał 5 frachtów zamiast 5 wagonów drzewa.** Przed kilku dniami nieiaki Tadeusz Sokołowski sprzedał firmie „Tartak“ przy ul. Zimorowicza 5 wagonów drzewa. Na dowód oddał frachty kolejowe i jako zaliczkę pobrał pół miljona marek. Tymczasem okazało się, że Sokołowski popełnił oszustwo.

(h) **Znowu włamanie kasowe.** Dzisiejszej nocy znowu dokonano włamania kasowego w obrębie V. komis. P. P. — Tym razem włamali się prawdopodobnie sprawcy poprzednich włamań do biura firmy „Polonia“, Rynek 3 i po rozbiciu kasy skradli znajdującą się tam gotówkę 300.000 mk.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Czwartek 10 maja o g. 3. „Halka“, opera Moniuszki.

Czwartek 10 maja o godz. 7: Z powodu pobytu Marszałka Focha „Orlę“, sztuka w 6 akt. Rostanda z p. Hierowskim w roli Księcia Reichstatu, poprzedzi odegranie Marsyljanki i Hymnu narodowego.

Piątek 11 maja o g. 7.30 „Łabędzie jezioro“, balet w 4 akt. Czajkowskiego (przedstawienie zakup. przez N. U. Z. E.)

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek 10 maja o g. 7.30 „Brat marnotrawny“, komedja w 3 aktach Wild'ea.

Piątek 11 maja o g. 7.30 „Tragedja dzieci“.

Repertuar Teatru Nowości.

Czwartek 10 maja o g. 7.30 „Japonka“, operetka w 3 akt. Benatzky'ego (po raz ostatni).

Piątek 11 maja o g. 7.30 „Hiszpańska mucha“, farsa w 3 akt. Bacha (z dyr. Czarnowskim i p. Tatrzańskim).

„Hiszpańska mucha“. Po raz ostatni daje w piątek Teatr Nowości tę świetną farsę z dyr. Czarnowskim i Tatrzańskim, którzy tworzą kapitalne typy, rozśmieszające cały wieczór widownię. Farsa ta zejdzie następnie bezpowrotnie z afisza.

EKONOMISTA

ŚTACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p.	299
Sala zebrań Giełdy pieniężnej., ul. Akademicka l. 17 w parterze:	
telefon międzymiastowy	52
telefon lokalny	766
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p.	962
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:	
Biuro: Akademicka l. 17, I. p.	105 a
Mieszkanie: 3. Maja l. 12, II p.	105 b

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6, I. p.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 9. maja.

Targ akcji przemysłowych i bankowych silnie ożywiony. Niektóre gatunki papierów jak Tespy, Siersza górn. bardzo poszukiwane. Knrsa walut naogół ustalone. — Obroty średnie.

Tendencja w akcjach chwiejno-zwyżkowa, w walutach ustalona. — Usposobienie ożywione.

W akcjach niekotowanych haussa.

TRANSAKCJE W AKCJACH

Browary 310, 315: Ćmielów (30), 28 i pół, (31), (32), 61; Gafota 16 i pół, 16, 17, 17 i pół; Karpalit 32, 31, 34. 35, 33, 33 i pół, 36; Niemojowski 42; Parowozy 66 i pół, 67, 66 i jedna czwarta, 65750, 67; Pezet 24000, 23; Polska Nafta 34, 34250, 35, 34 i pół. 34 i trzy czwarte, 35 i pół, 35; Rakszawa (80), 90: Siersza el. 31, 30: Siersza G. 205, 200, 207, 205, 206, 209, 204; Tesp 200, 210, 205, 215, 212, 210, 214, 217 i pół, 211, 200, 209, 210, 209, 210, 212; Polski Glob 5000; Chodorów 130, 132, 131, 130 i pół; 129 i pół, 130, 131: Oikos 156, 158, 156, 157, 158, 157, 156, 155 i pół, 155; Zieleniewski 275, 280, 278; Bank Akc. Hipoteczny 19, 18 i jedna czwarta; Bank Powszechny Kredyt. 8, 10; Bank Przemysłowy 26, 26 i pół, 26250, 27; Bank Ziemski Kredytowy 15 i pół.

TRANSAKCJE W DEWIZACH.

Paryż 3190, 3200, 3180, 3170: Berlin 136, 140, 134; Wiedeń 68.50, 68.35, 68.25, 68.35; Medjolan 2450: Londyn 223000, 220000, 222000, 222500, 222000; Danja 8750: York 47500, 47600, 47900, 47600, 47500; Dolary 47100; Zurych 8625, 8650, 8575, 8650, 8665.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Knrsa w tysiącach.

Gazolina 75, 77, 79; Gazolina niecf. 68; Nitrat 17, 16 i pół; Gazociągi niecf. 28, 27: Star 18; Automotor 14, 14 i pół; Rucker 48, 50; Cegielski 460, 450, 455, 456; Mundus 125; Len 37, 35, 33; Azot 38, 37; Tow. przem. Węgl. 6 i pół, 6 i trzy czwarte; Jaworzno 535, 565, 570, 572, 575; Jaworzno niecf. 565, 578, 568, 570: Gazy 585, 590, 584; Lesienice 53; Machlejd 21, 22: Impex 2; R. Wimmer Z. 85; Bibljoteka 15; Czechowice 29; Olkusz 54, 53; Chybi 155, 145, 143; Hydropol 6; Elektrownia n. Sanem 6.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 9. maja 1923.

Dziś tendencja niezmieniona. Ceny w ramach wczorajszych. Berlin zniżkowy. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 47000—47100, 1-ki, 2-ki 46500—46600. Dolary kanad. 45500—45600, 1-ki, 2-ki 45000—45100. Marki niem. 50 tys. 138—140, 10 tys. 140—142, 1 tys. star. em. 2.30—2.32, now. em. 120—135, setki i drobne 2—220. Leje 208—215, drobne 200—205. Korony czeskie 14—1420, drobne 1390—1400. Aust.. tys. now. em. 480—500, star. em. 1300—1350, setki austr. star. em. 70—90, drobne 0.50—0.80. Austr. stempl. 62—62½. Austr. przekazy 63¼—63 i trzy czwarte. Franki franc. 3150—3200. Funty szterl. 218—220000. Franki szwajc. 8400—8600. Ruble 5-setki 5.—5.20, setki zwykłe 5.10—5.25, ruble „Kącik“ 17—18, drobne 0.50—0.85. Dumskie tys. 20—24, po 250 14—16. Karbowańce 0,75—0.80. Hrywny 0.85—0.90.

Złoto: 20 kor. 204—210000. 20 frank. 188—190000. 20 mark. 220—224000. 10 rubli 284—288000. Dolary 43000—43500.

Srebro: kor. austr. 3700—3750. 5 kor. 18800—19200. Floreny 9400—9600. Ruble 16000—16200. Kopiejki 60—62. Leje 3680—3700.

Giełda zbożowa.

Lwów, 9. maja 1923.

Giełda słabo odwiedzana. — Obrót około 70 ton. — Stagnacja w transakcjach trwa nadal z powodu słabej podaży dobrego towaru. — Tendencja utrzymana. — Usposobienie bez ochoty.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Notowania końcowe z dnia 9. maja: Dolary 47300—47150, kupno 47380, sprzedaż 47920: drobne 46090; franki franc. 3165: marki niem. 1,27 i pół, 1,25: Czeki Berlin 1,27 i pół, 1,25, kupno 1,27, sprzedaż 1,23; Gdańsk 1,27 i pół — 1,25, kupno 1.27, sprzedaż 1,23; Belgja 2740—2735, kupno 2748, sprzedaż 2733; Nowy Jork 47250—47150, kupno 47380, sprzedaż 46920; Londyn 219800—219300, kupno 220300, sprzedaż 218300; Paryż 3175—3150. kupno 3155, sprzedaż 3135: Praga 1420—1419; Szwajcarja 8565—8430, kupno 8500, sprzedaż 8420: Wiedeń 0,68—0.67, kupno 0,67, sprzedaż 0.66: Holandja 18700—18625: Włochy 2325—2300. — Tendencja utrzymana.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Z powodu przerwy telefonicznej nie otrzymaliśmy dziś notowań giełdy krakowskiej.

GIEŁDA BUDAPESZTEŃSKA.

Budapeszt. (PAT). Marka polska przekazy na Warszawę 0.10.20 do 0.13.40.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dn. 9. b. m.: Berlin 0,01,51; Holandja 217 i jedna czwarta: Nowy Jork 555 i trzy czwarte; Londyn 25,64; Paryż 36,90: Medjolan 26,95; Praga 16,45 i pół: Budapeszt 0.10 i pół; Belgrad 5,80; Sofja 4.30; **Warszawa 0,01,17;** Wiedeń 0,0078; Austr. stempl. 0,0078 i jedna czwarta.

Z rynku naftowego.

CENY UDZIAŁÓW BRUTTO.

Lwów, 9. maja 1923.

(Ceny rozumieją się w miljonach) 1/16 prc. brutto: „Sfinks“ 3,5: „Wilson“ 2,8; „Walka“ 3,25: „Ropa“ (Mraźnica) 0,85: „Toniusin II“ 3,5; „Toniusin III“ 0,8; „Toniusin IV“ 0,45; „Tryskaj“ 2,75; „Tadzio“ 1.8: „Wiara“ 1,7; „Wisienka“ 1; „Wanda Bloch“ 0.8; „Wanda Galicja“ 4,75; „Zyta“ 2,75: „Temida“ 1: „Haller“ 1,1; „Andrzej“ 4,7; „Beskid-Willi-Tatra“ 3: „Paweł 30“ 1,5; „Piłsudski I“ 3,5: „Roman“ 0,45: „Marja“ 6,5; „Tomasz Fanto“ 1,3; „Barber“ 1,6.

Sytuacja na rynku bruttowym niezmieniona.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 750 mp. za 1 tys.. loco stacja kolejowa, w cysternach nabywającego.

Usposobienie silne. Poszukują towaru wielkie rafinerje. Spodziewana dalsza zwyżka.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(—). Dziś panował na targach ruch normalny. Ceny naogół nie uległy zmianom. Jedna strona Rynku od kilku dni jest zasypana kwiatami, których ceny są wygórowane. Za 1 narcyz żądano 100 mk., za wiązankę fiołków 500 mk., czeremchy 400—500 mk. Ceny młodych jarzyn niezmienione.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 101. **Środa, 9. maja 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—	105·—	107·—	—	
4% Banku hip. gal.		—	100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—	102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—	104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—	99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—	109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—	100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—	107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. Pol. Banku kraj.		—	101·—	103·—	—	
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—	97·—	99·—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905		—	92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—	92·—	94·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913		—	125·—	130·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—	200·—	210·—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą	Żądają:	Transakcje	Uwagi
IV. Akcje.						
a) Bankowe:						
Bank akc. Związk.	280	70	14000	—	—	
Bank akc. hipot.	280	120	18000	19500	18250—19000	
Bank handl. w Poznaniu	1000	300	19000	—	—	
Bank Małopolski	280	35	21000	—	—	
Bank powsz. kredytowy	280	42	7500	10500	8—10000	
Bank Przemysłowy	280	42	24000	28000	25000—27000	
Bank Rolniczy S. A.	1000	250	16000	—	—	
Bank Ziemski kredyt.	280	84	15000	16000	15500	
Bank Zemelny	280	42	1000	—	—	
b) Przemysłowe:						
Agrochemia fabr. szt. naw.						
Browary lwowskie	500	500	305000	320000	310—315000	
Chodorów fabr. cukru	140	140	129000	133000	129½-132000	28—33000 nl.
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	64000	—	—	
Gafota fabryka Obuwia	140	28	15000	18000	16500—17500	
Galicja Rafinerja nafty	140	300	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	15·40	200000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	70	30000	37000	31—36000	
Krakus f. wódek Kraków	280	186				
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	41000	43000	42000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	154000	159000	155—158000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	65000	68000	65750—67000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	22000	25000	23—24000	
Pocisk zakłady amunicji	350	—	25000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	33000	36000	34000—35500	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	30000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	17000	—	—	80000 nl.
Rakszawa fabryka sukna	140	100	88000	92000	90000	
Siersza zakł. elektr.	200	24	29000	32000	30000—31000	
Siersza górn. zakłady	140	—	203000	210000	204—209000	
Tepege górn. zakłady	700	140	48000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	198000	220000	200—217500	
Ursus fabryka motorów	500	180	36000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	140	170	274000	281000	275—280000	
c) Handlowe:						
Polski Glob	500	100	4500	5500	5000	
Polbal						
Polskie Tow. Handlowe	140	70	17000	—	—	
Polsot	1000	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	28	7000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie	46.850·—	47·350·—	47100	47350	47850	47½—47900	
Dolary amerykańskie (drobne)	45·850·—	46·350·—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	45.850·—	46.350·—	—	—	—	—	
Dynary	460·—	470·—	—	470	480	—	
Funty szterlingi	220.000·—	222.000·—	—	221000	223000	220—223,000	
Franki belgijskie	2.680·—	2.700·—	—	2695	2715	—	
Franki francuskie	3.150·—	3.170·—	—	3170	3190	3170—3190	
Floreny holenderskie	—	—	—	18600	18800	—	
Franki szwajcarskie	8485·—	8.565·—	—	8585	8665	85¾—8665	
Korony austrjackie	0·67	0·68	—	0·67¾	0·68¾	68¼—68½	
Korony czesko-słowackie	1410	1·420·—	—	1417	1437	1410—1435	
Korony duńskie	8700	8780	—	8700	8780	8750	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	10·30	10·50	—	10·70	10·90	—	
Lei rumuńskie	210·—	220·—	—	220	230	—	
Liry włoskie	2.420·—	2·440	—	2440	2460	2450	
Marki niemieckie	1·30	1·35	—	1·33	1·39	1·34—1·40	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	106000	109000	68/70 115000
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	pr. Cukr. 290000
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. Generalny Sekretarz Dr. Paneth

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 42/23. Jan Stecyk syn Feśka i Anastazji rolnik w Orzechowej jako jeniec wojenny miał umrzeć w Troicku w 1915 r. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, na ponowny wniosek orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został. 3519

Sąd okręgowy
Sanok, dnia 6. kwietnia 1923.

T. 242/22/1. Józef Nabywaniec, syn Józefa i Marjanny, rolnik z Krzywego zaginął jako żołnierz 39 pp. we wrześniu 1920 w walkach z bolszewikami w okolicy Buska. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Słączce w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Katarzyną Kocyła za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dra Słączkę w Sanoku. 3518

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 9. marca 1923.

T. 205/22. Mojżesz Tepper syn Salomona z Mrzygłoda jako żołnierz 45 pp. zaginął w jesieni 1914 na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego.

Sąd okręgowy
Sanok, 14. marca 1923. 3517

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Vr. 1481/21/94. Edykt. W sprawie karnej Nauma Wolanyka o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży znajduje się w przechowaniu tut. sądu, a to u Harasyma Pasiecznika w Popowcach, koń maści bułanej, liczący około 7 lat, skradziony nieznanemu właścicielowi. Wzywa się właściciela, aby się zgłosił w przeciągu roku od dnia zamieszczenia edyktu po raz trzeci w pismach publicznych i swoje prawo własności wykazał, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu koń zostanie sprzedany, a cena kupna złożona do kasy rządowej.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Złoczów, dnia 11. lutego 1923. 3456-3

KURATELE.

P. III. 24/23/5. Ogłoszenie. Michała Ducha z Bratkowiec pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Aftyma Ducha z Bratkowiec. 3459-3

Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, 28. lutego 1923.

P. XXVIII. 40/23/7. Edykt. Fryderyk Führer, urodzony w r. 1898 we Lwowie z powodu choroby umysłowej w zupełności ubezwłasnowolniony. Kuratorem ustanowiony Jakób Führer we Lwowie.

Sąd powiat., S. I. Oddz. XXVIII.
Lwów, dnia 13. marca 1923. 3496

L. 6/22/7. Uchwałą z dnia 7. marca 1923 L. 6/22/6. został Mikołaj Głowacki, syn śp. Wania i Anny z Zyndranowej, mieszkający w ostatnim czasie w Jersey City Ameryki Północnej pozbawiony częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa i nadużywania alkoholu. Pana Piotra Gojdycza z Zyndranowy ustanawia się kuratorem. 3520

Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 6. kwietnia 1923.

FIRMY.

Firm. 476 i 520/23/C V. 489. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Mysłowice. Brzmienie firmy: „Transmerkur", Międzynarodowe Towarzystwo spedycyjne i Transportowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Mysłowicach. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie (Betrieb) spedycyi, ocleń i transportów wszelkiego rodzaju oraz wszelkich czynności wchodzących w zakres spedycji. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta wedle ustawy, obowiązującej w Republice niemieckiej, a opierająca się na kontrakcie spółki z daty Mysłowice 23. maja 1922 Nr. 412/22 i na tegoż uzupełnieniu z dnia 3. listopada 1922 Nr. 838. Kapitał zakładowy wynosi 60.000 Mk. niem. i został w całości gotówką wpłacony. Do rejestru tut. Sądu wpisuje się zakład filjalny (Filję) spółki z siedzibą w Szczakowej. Zawiadowcami spółki są: Szymon Goldmann, spedytor w Granicy, Władysław Goldmann, spedytor w Granicy i Dawid Wollrauch, spedytor w Granicy. Podpis firmy: pod wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętą zapomocą stampilji nazwą firmy położą dwaj zawiadowcy swe podpisy. Dzień wpisu: 29. marca 1923. 3436

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Kraków, 28. marca 1923.

Firm. 1113/22. Rg. A. 457. Wpis do rejestru handlowego frmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru dnia 22. sierpnia 1922 r. Siedziba firmy: Kańczuga. Brzmienie firmy: Estera Małka Bleicher. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych. Posiadacz firmy: Estera Małka Bleicher, kupcowa w Kańczudze.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12. sierpnia 1922. 3319

Firm. 1703/22. Rg. A. IV. 175. Wpis firmy kupca pojedyńczego Do rejestru wpisano dnia 3. listopada 1922. Siedziba Firmy: Lwów. Brzmienie Firmy: Dom handlowy Czechopol Fr. Cespiva. Przedmiot Przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż wszelkich artykułów pozostających w wolnym obrocie handlowym. Posiadacz Firmy: Franciszek Serafin Cespiva, kupiec we Lwowie ul. Czarneckiego 2.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.
Lwów, d. 30 października 1922. 3362

Firm. 43. Rg. C. VI. 17. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 27. stycznia 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Koncern drzewny spółka z ogr. por. Zmiany. Na kapitał zakładowy spółki wpłacono dalszych 50%, tak, że suma wypłacona wynosi obecnie 100.000.000 Mk.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział IV.
Lwów, dnia 10. stycznia 1923. 3358

Firm. 1649. Rg. C. III. 237. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25. października 1922. Siedziba firmy: Lwów, Brzmienie firmy: Wschodnio Polska spółka rolniczo-handlowa i komisowa, spółka z ogr. odpow. Zmiany uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Lwów 6. IX. 1922 potwierdzona notarjalnie do l. rep. 89056, zmieniono § 7 i 10 kontraktu spółki. Spółka ma odtąd 2 lub więcej zawiadowców i tyleż zastępców zależnie od uchwał walnego zgromadzenia. Dotychczasowy zawiadowca Henryk hr. Potocki ustąpił. Zawiadowcami wybrano: Kazimierza Aleksandrowicza, Józefa Aleksandrowicza i Pawła Korytkę oraz Wacława Sadowskiego. Zarząd zwykły to jest odnośnie do spraw zwykłego gospodarstwa wykonuje każdy zawiadowca z osobna bez przyzwolenia ze strony drugiej, w razie jednakże zgodnego sprzeciwienia się danemu zarządzeniu ze strony innych zawiadowców rozstrzyga co do powzięcia się mającej czynności zwykłego zarządu uchwała wszystkich spólników, powziętą zwykłą większością głosów. Na zewnątrz zastępuje spółkę i wszelkie akta prawne zawiera każdy zawiadowca lub zastępca zawiadowców samoistnie. Podpisywanie firmy odbywa się w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy położy swój podpis którykolwiek zawiadowca lub zastępca zawiadowcy. 3385

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 19. października 1922.

Firm 89/23/A IV 102. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Reitberger Chowers i Grünfeld. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny handel i komisowa sprzedaż towarów wełnianych i bawełnianych. Forma spółki: Spółka jawna od 1. stycznia 1923. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Izak Reitberger Hersch Chowers i Oszer Leib Grünfeld, wszyscy w Krakowie, ul. Miodowa 19 zamieszkali. Podpis firmy: pod wypisanem lub wyciśnietem brzmieniem firmy umieszczą swoje nazwiska dwaj spólnicy kolektywnie. Dzień wpisu: 30. stycznia 1923.

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, O. II.
Kraków, 26. stycznia 1923. 3430

Firm 188/23 i 211/23/Oddz. C. II. 1. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dla przemysłu naftowego „Trzebinia". Zmiana firmy: na Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dla przemysłu naftowego „Trzebinia", dawniej rafinerja olejów mineralnych hr. Andrzeja Potockiego i Ska w Trzebini. Zawiadowcami ustanowieni zostali: a) Auguste Bouroz, Lwów, Batorego 26, b) Jerzy Haase, Lwów, Batorego 26, c) Paweł Setkowicz, Lwów, Batorego 26. Prokurzystami spółki: a) Jana Bielskiego, Lwów, Senatorska 3, b) Szarlotte Wahl, Lwów, Batorego 26. Ustąpienie dotychczasowego zawiadowcy p. Mieczysława Kłodzińskiego oraz prokurentki p. Franciszki Klaus. Dzień wpisu: 8. lutego 1923.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków, 7. lutego 1923. 3431

Firm. 372/23/C V. 381. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Giewont", Spółka handlowo-przemysłowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupywanie i rozsprzedaż tak hurtowna, jak i cząstkowa wszelkich towarów, w wolnym obrocie handlowym dozwolonych w celach zarobkowych. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906, L. 58 d. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków 1. marca 1923 L. r. 29777. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi (300.000) trzysta tysięcy marek polskich, gotówką przez spólników w całości do kasy spółki wpłacony. Zawiadowcą spółki jest Franciszek Jaworski, emerytowany urzędnik pocztowy w Krakowie ul. Smoleńsk 1. 10. Podpis firmy: Zawiadowca pod brzmieniem firmowem spółki wyciśnietem stampilją, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem, położy swój podpis. Dzień wpisu: 12. marca 1923. 3434

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków 9. marca 1923.

Фірм. 84 3 Стов. VII. 66. Ліквідація стоваришеня. В реєстрі для стоваришень вписано дня 21 квітня 1923 при (товаришеню „Общество господарско-торговельно кредитове" "Рускій Народний Дім" в Висоцку стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою Ухвалою загальних зборів з 10 лютого 1923 розвязано стоваришенє і зарядженo ліквідацію Ліквідаторі. О Іван Ставьчак, Василь Мадай, Андрій Терлецкий, до теперішні члени заряду. Фірма ліквідацийна Общество господарско торговельно кредитове „Рускій Народний Дім" в Висоцку Підпис фірми ліквідаторі будуть в спільно підписувати фірму ліквідацийну. Всіх вірителів товариства взиває ся щоби свої претенсиї в товаристві зголосили.

Суд окружний
Перемишль, 31 марта 1923. 3340 1—

Фірм. 73 23. До реєстру торговельного вписує ся. Обідок: Дуліби. Фірма: Господарсько-поживча Спілка »Злука« кооператива з обм. пор Предмет підприємства: Ціль кооперативи є підвести заробок і господарство членів спільним веденям підприємства предметами і в посіб в §5 статуту означеними Час істнованя неограничений Дата статуту 2 цьвтня 1922. Дирекция: Стефан Герич, Іван Мельник і Володимир Новіцкий в Т з Дуліб Підпис фірми: при витисненю стампілиї підпис - ють двох членів управи Уділи членів: Оден уділ виносить 1000 м., виплачених в половині при вступленню, а в половині до кінця року адміністрацийного, котрий є роком календаровим. Відвічальність членів: пятиразова Оголошення поміщують ся в льокали кооперативи і в господарско-кооперативнім часописі у Львові На випадок конкурсу або ліквідациї кооперативи рішмуть ся засади § 60 статута. Дата вписи 15 січня 19.3.

Суд окружний, В. IV.
Бережани, дня 13 січня 1923. 3376

Firm. 545/23/B I. 190. Do rejestru B. wpisano: Siedziba i brzmienie firmy: Bank Związku spółek zarobkowych spółka akcyjna w Poznaniu, Oddział w Krakowie. Członek zarządu p. Seweryn Samulski z Poznania ustąpił z zarządu. Dzień wpisu: 6. kwietnia 1923. 3441

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Kraków, 5. kwietnia 1923.

Firm. 1461/22/oddz. C. V. 408. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Samuel Pernetz, spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż mydła, szczotek, artykułów powroźniczych, kosmetycznych i galanteryjnych. Forma spółki: Spółka z polce czoną odpowiedzialnością, kontrakt spółki z daty Kraków 20. listopada 1922 lr. 25989. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 2,000.000 Mkp., wpłacony w całości gotówką. Zawiadowcami ustanowieni: Tadeusz Owczyński w Krakowie, ul. Lubicz 34 i Władysław Pernetz w Krakowie, ul. Krakowska 21. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy obaj zawiadowcy umieszczą swoje nazwiska. Dzień wpisu: 9. grudnia 1922. 3427

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków, 6. grudnia 1922.

Firm. 75. Rg. C. I. 356. Zmiany, dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy Kalka I. gal. fabryka papieru chemicznego spka z ogr. odp. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 14. maja 1922. not. uwierz. do l. rep. 17461. podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 3,780.000 Mk. pełno wpłacony. 3448

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy. O. IV.
Lwów, 16. lutego 1923.

Lcz. Firm. 112/23. rej. A. 258. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 7 kwietnia 1923. Siedziba firmy: Kęty. Brzmienie firmy: „Schanzer i Ska" Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przemysłu hurtownego handlu drzewem. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 15. marca 1923. — Spólnicy: Jakób Schanzer, kupiec w Kętach i Emanuel Lustgarten, kupiec w Aleksandrowicach, pow. Bielsko. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Obaj spólnicy, każdy samoistnie. Podpis fimy: Pod wydrukowanem, stampilją wyciśniętem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy, położy swój podpis jeden ze spólników. 3424

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddz. II.
Wadowice, dnia 31 marca 1923.

Firm. 125/23. Rej. A. 97. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 11-go kwietnia 1923 przy firmie: Brzmienie: Polski Bank krajowy. Siedziba główna: w Warszawie Filja w Białej wpisano następujące zmiany: Udzielono prokurę Filji w Białej Józefowi Cetnarowskiemu, urzędnikowi tejże Filji. 3422

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddz. II.
Wadowice, dnia 11 kwietnia 1923.

Firm. 631/23. A. IV. 30. Do rejestru A. wciągnięto: Siedziba i Brzmienie firmy: Bracia Scherer wyłączna wytwórnia na Polskę wyrobów laboratorium „Leo" Drezno–Berlin z siedzibą w Krakowie. Zmiana firmy w: Laboratorium „Leo" Bracia Scherer w Krakowie. — Dzień wpisu: 15 kwietnia 1923. 3443

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddz. II.
Kraków, dnia 14 kwietnia 1923.

Firm. 601/23. B. I. 160. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru odział B. wciągnięto, co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Krakus" zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych Ska akc. w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 14 lutego 1922 powiększono kapitał zakładowy o Mkp. 20,020.000. Kapitał zakładowy wynosi obecnie 50,120.000 Mkp. i jest w całości w gotówce wpłacony. Akcje opiewają na okaziciela, ogółem jest 179.000 sztuk akcji, każda imiennej wartości 280 Mkp. Zmieniony został § 8 kontraktu spółki, który w ślad postanowienia ministrów Przemysłu i Handlu oraz skarbu z daty Warszawa 30-go kwietnia 1922 L. P. 897.64 opiewać ma w ustępie pierwszym jak następuje: „Kapitał zakładowy spółki, który pierwotnie wynosił 1.400.000 Mp. i powiększony został uchwałami Walnego Zgromadzenia organizacyjnego z 7-go października 1919 r. o Mp. 700.000, Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 31-go stycznia 1920 o Mp. 3,500.000, Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 31 sierpnia 1920 r. o Mp. 7,000.000, Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 15 kwietnia 1921 r. o Mp. 17,500.000 wreszcie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 14 lutego 1922 o Mp. 20.000.000 wynosi obecnie Mkp. 50,120.000 podzielonych na 179.000 sztuk akcji nominalnej wartości po Mk. 280 — każda. Wykreśla się uprawnienie dyrektora technicznego Ernesta Reizischa do podpisywania firmy wobec wystąpienia tegoż z firmy. Dzień wpisu: 13 kwietnia 1923. 3444

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddz. II.
Kraków, dnia 11 kwietnia 1923. z

Firm. 1534/22. Stow. IV. 236. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenie i brzmienie firmy: Zakład eskontowy w Krakowie ... Stowarz zarej. z ogr. poręką. Zmiany Wruth: Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków z dnia 17 sierpnia 1922

zmieniono § 8 i 18 statutu. Powyższą uchwałą postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Dra Leona Geldwertha adwokata w Krakowie i Leona Steiglera w Krakowie Rynek gł., którzy odtąd będą podpisywali firmę z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu 31 stycznia 1923. 3429
Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddz. II.
Kraków, dnia 30 grudnia 1922.

Firm. 18/23. A. IV. 95. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Stolarska 13. Brzmienie firmy: „Skrzętność" Michał Nath i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka wyrobów cukierniczych, piernikarskich i czekoladowych. Forma spółki: spółka jawna. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Michał Nath w Krakowie ul. Miodowa 20, Izydor Schöngut w Krakowie ul. Bożego Ciała 15. Dr. Stefan Weisslitz w Krakowie ul. Miodowa 20, Salomeja Aleksandrowiczowa w Krakowie ul. Wrzesińska 4. Podpis firmy: pod wydrukowanem, wyciśniętem lub napisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy kollektywnie spólnicy Dr. Stefan Weisslitz i Izydor Schöngut. Dzień wpisu: 9 stycznia 1923. 3428
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 4 stycznia 1923.

Firm. 196/23. Rg. C. I. 27. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddziału C. I. 27. wykreślono dnia 28. marca 1923. Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Związkowe Towarzystwo handlowo-komisowe „Podole" dla importu i eksportu, spółka z ogr. odpow. w likwidacji, — skutkiem ukończenia likwidacji.
Sąd okr. jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 26. marca 1923. 3395

Firm. 78/23. Rg. A. 291. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 27. lutego 1923. Siedziba firmy: Zbaraż. Brzmienie firmy: Krzysztof Zacharjasiewicz i Feibisch Engel. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna sprzedaż palonych napojów alkoholicznych. Forma spółki jawna od 1. stycznia 1923. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Krzysztof Zacharjasiewicz i Feibisch Engel w Zbarażu. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obaj spólnicy zbiorowo. Podpis firmy: Zacharjasiewicz — Engel.
Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Tarnopol, dnia 24. lutego 1923. 3392

Firm. 89/23. Rg. B. I. 6. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanej już firmy akcyjnej. Do rejestru Oddziału B. wpisano dnia 27. lutego 1923. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Bank Ziemian, Spółka akcyjna we Lwowie, Oddział w Tarnopolu. Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Banku Ziemian z dnia 2o. stycznia 1923 r. zamianowano p. Jana Huczewskiego prokurentem na Oddział Banku Ziemian w Tarnopolu.
Sąd okr. jako handlowy. Oddział II.
Tarnopol, dnia 24. lutego 1923. 3393

Firm. 623/23. O. A. IV. 139. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy: Inż. Stanisław Ożga i Spółka. Przedsiębiorstwo budowy i eksploatacji lasów w Krakowie, ul. Kościuszki l. 15. Przedmiot przedsiębiorstwa: Eksploatacja zakupionych lub wydzierżawionych lasów przez obrabianie drzewa budulcowego, przez składanie domów drewnianych, mostów, kolejek i wszelkich innych budowli drzewnych, w końcu przez sprzedaż drzewa w stanie surowym lub oobrobionym. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. lipca 1922. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Inż. Stanisław Ożga w Krakowie, ul. Kościuszki l. 15. i dr. Kazimierz Służewski, lekarz w Krakowie Podgórze, Rynek gł. l. 8. Podpis firmy: Firmę spółki będą podpisywać obaj spólnicy łącznie w ten sposób, że pod brzmieniem wyciśniętej firmy umieszczą swoje podpisy, tj. dr. Służewski — Inż. St. Ożga. Dzien wpisu: 12. kwietnia 1923.
Sąd okr. jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 12. kwietnia 1923. 3442

Firm. 327/Rg. C. VII. 36. Wpis firmy spółkowej. Do Rejestru wpisano dnia 23. lutego 1923: Siedziba firmy: Lwów, Łazienna 8. Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisowy „Małopolska Manufaktura", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż hurtownie i detalicznie na własny i cudzy rachunek wszelkiego rodzaju towarów tekstylnych, trykotowych oraz konfekcji męskiej i damskiej. Kapitał zakładowy wyn 4,000.000 Mp. pełno wpłacony Zarząd spółki sprawują: zawiadowcy Izak Lösberg, kupiec we Lwowie, ul. Gazowa 26. Izrael Kurz, kupiec we Lwowie, ul. Kotlarska 16. Ascher Klarsfeld, kupiec w Stryju, ul. Kościelna 2. Dr. Joachim Lowicz, adwokat we Lwowie, ul. Jachowicza 8 i Emil Gruder, urzędnik kolei we Lwowie, ul. Głęboka 14. Uprawnieni do zastępstwa są: dwaj Zawiadowcy kumulatywnie z tem, że jeden z tych zawiadowców musi być Dr. Joachim Lowicz albo Emil Gruder. Spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu notarjalnego, sporządzonego z daty Lwów dnia 19. grudnia 1922 L. rep. 23521 zmienionym uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 14. lutego 1923 stwierdzoną notarjalnie do Lrep. 24632. Spółka podpisywaną będzie: w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśniętem stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swoje własnoręczne podpisy dwaj zawiadowcy, z których jeden zawsze musi być dr. Joachim Lowicz albo Emil Gruder kumulatywnie z którymkolwiek innym zawiadowcą. 3467
Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.
Lwów, 21. lutego 1923.

Firm. 108/23. Rg. A. 292. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 27. lutego 1923. Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisowy Zygmunt Żuczkiewicz w Podwołoczyskach. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami technicznymi opałowymi, oraz artykułami tekstylnymi. Właściciel firmy: Zygmunt Żuczkiewicz, kupiec w Podwołoczyskach.
Sąd okr. jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 27. lutego 1923. 3394

Firm. 371. Rg. A. II. 110. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 24. lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów, Kazimierzowska 4. Brzmienie firmy: Sami Spiegel. Prokurę udzielono dr. Juljuszowi Dammowi, kupcowi we Lwowie, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis z dodatkiem wskazującym na prokurę. 3529
Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 23. lutego 1923.

Firm. 442. Rg. B. I. 223. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 9. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank Ziemian spółka akc. Zmiany: Zastępcą dyrektora centrali mianowano Aleksandra Bilikowskiego, dyrektora filji firmy w Krakowie. 3526
Sąd okręgowy. jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 6. marca 1923.

STOWARZYSZENIE: Syndykat rolniczy w Krakowie, Centralny Organ handlowy dla Spółek, Towarzystw i Kółek rolniczych, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poreką, zostało rozwiązane uchwałą Walnego Zgromadzenia z 16. lutego 1923 r., zarejestrowaną przez Sąd okręgowy jako handlowy w Krakowie 24. kwietnia 1923 Firm. 712/23 Stow. I. 28, wobec czego wzywają stosownie do postanowień ustawy likwidatorowie Stowarzyszenia wierzycieli, a to zarówno Centrali w Krakowie, jak i filji we Lwowie, do zgłoszenia swych roszczeń, nadmieniając, że wszystkie interesa, prowadzone pierwej przez Stowarzyszenia, objęła poczawszy od 1. Stycznia 1922 Spółka akcyjna: Syndykat rolniczy w Krakowie, Centralny Organ handlowy dla Spółek, Towarzystw i Kółek rolniczych, Spółka akcyjna. Kraków, dnia 4. Maja 1923.
Likwidatorowie: Kołarz, Myczkowski.

OGŁOSZENIE.
VIII. Losowanie 4½% Listów Zastawnych Ziemskiego Banku Kredytowego Towarzystwa Akcyjnego we Lwowie dawniej Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego T. A. we Lwowie
odbyło się dnia 24. kwietnia 1923.
WYLOSOWANO:
z Serji D. po 2.000 K. — 1.400 Mp.
Wszystkie niewylosowane dotychczas numera do Nru 6000 włącznie
Z Serji E. po 10.000 K. — 7.000 Mp.
Nra 8, 33, 34, 44 45, 71, 78 96, 102, 119, 122, 123, 174, 177, 182 185, 192, 208, 242 243, 254, 285, 295, 297, 298, 311, 321, 327, 338, 370, 381, 388, 410, 411, 419, 423 436, 438, 451, 46., 464, 482, 49., 501, 516, 522 525, 528 543, 551, 573 577 578 579, 58., 587, 608, 617, 629, 637, 640, 651, 6 3, 669 685, 687, 695, 707, 714, 725, 727, 729, 730, 736, 765, 804, 806, 808, 863, 893, 927, 961, 975, 985.
Wypłata nastąpi w dniu 1 października 1923.
Nadmieniamy, że w poprzednich losowaniach zostały wylosowane numera: z Serji A od 1 do 510; z Serji B od 1 do 744; z Serji C od 1 do 4472
3523 ZIEMSKI BANK KREDYTOWY T. A. we Lwowie